

## Biełaruskaja

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:  
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)  
Redakcyja adčynienn ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —  
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaia daražej.  
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Chistaŭni kamunistyčnej  
linii.

Starejšaje hramadzianstwa dobra pomnić pačatak kamunizmu ŭ Rasie, kali panawaŭ tak zw. „wajenny kamunizm“. Pawodle hetaha kamunizmu ŭsio pawinna było padparadkawacca patrebam dziaŭŭ i wojska: fabryčny promysł, ziemlarobstwa i kamunikacyja i hardal—słowam usie pryłady wytworčasci, spażywiectwa i znośin. Ale hety „wajenny“ kamunizm, jaki byŭ prawodžany pry pomačy wojska, dawioŭ da taho, što bahataja i ŭradžajnaja Rasieja apynułasja ŭ abcuchoch hoładu, tak što badaj uwieś kulturny świet paśpiaŭ jej na pomač.

Pašla hetaj pieršaj sproby ŭwodžanija kamunizmu, sam Lenin pačaŭ adstupać nazad, bo ŭbačyŭ, što Rasieja idzie da hibieli i była ŭwiedziennaj ŭ 1921 hodzi „Nowaja Ekanamičnaja palityka“, abo tak zw. Nep. Pawodle Nepu kamunisty waročalisja da prywatnaj ŭłasnaści, byli addawanym pa haradoch damy daŭniejšym ŭłasnikam, prawodziłasja chutaryzacyja sialanstwa, dazwalalasja prywatnaja tarhoŭla i h. d.

Ale sprawa zhadnaści Nepu z kamunistyčnaj prahramaj była zaŭsiody temaj haračych sprečak na ŭsich kamunistyčnych kanhresach i pasiedžanjach. Urešcie, pa śmierci Lenina (1924 h.) i pa wostrych wystupieńniach Trockaha prociŭ Stalina ŭ zmahańni za spadčynu pa Leninu, Stalin biale wierch nad Trockim i Trocki musić pakinuć hranicy SSRR. (1929 h.). Pašla hetaha Stalin pierajmaje prahramu Trockaha, kasuje Nep i ŭwodzić kamunizm nia tolki ŭ žyćcio fabryčnaje i haradzkoje, ale i sialanskaje. Pa ŭsim abšary SSRR. rašuća prawodziacca kolektywizacyja: kasujecca prywatnaje ŭładańnie ziamloju, znośiaccia chutary, a na miejsca prywatnych haspadarak zakładjucca kałchozy. Zdawalasia ŭžo, što ŭwieś SSRR. stajć na parozie poŭnaha kamunizmu.

Anoż miesiać tamu Stalin wystupić z prawowaj, u katoraj adkinuŭ dahetulašnja zdabytki kamunizmu ŭ fabryčnym žyćcio i prypyniŭ kolektywizacyju ŭ žyćcio sialanskim. Stalin, jak ŭžo wiedama, zahadaŭ uwieści taki samy sposab aplaty robotnikam, jaki zawiedzienny ŭ kapitalistyčnych krajoch, h. zw. aplata akordnaja (ad štuki), rožnicu pamiż kwalifikawanym i niekwalifikawanym robotnikam, prywilejnaje pałažeńnie technikaŭ, inżynieraŭ i naahul specau, wydawańni premijaŭ za lepšuju i wydajniejšuju rabotu i h. d.

Adnak hety nowy kurs spatykaje ciapier wialikuju prociŭdziejnaść u kamunistyčnych i robotnickich kruhoch. Jany ćwierdzić, što nowaja taryfa aplaty moža stwaryc pamiż robotnictwam prywilejewanuju robotnickuju hrupu, niešta padobnae da robotnickaj arystakracyi, jakaja budzie składacca z majstroŭ, inżynieraŭ i kwalifikawanых robotnikaŭ. Heta hrupa budzie wielmi padobna da buržuazii ci robotnickaha kulactwa, jakoje budzie żyć kudy lepš za radawoje robotnictwa i hetym samym naruśacca hałoŭnyja asnowy kamunizmu. Treba śćwierdzić, što z kamunistyčnaha punktu hledžanija ŭ hetych słowach jość šmat praŭdy. Pieršy raz za ŭsio swajo isnawańnie kamunizm adkazaŭsia ad tak zw. „uraŭniłaŭki“, abo inakš kažućy, ad zraŭnańnia aplaty dla ŭsich rabočych i ad akordnaj platy (zdzielščyny), a ŭwioŭ niaroŭnuju aplatu za pracu. U sawieckich abstawinach dzie stolki hawarylasja ab roŭnaj zarabotnaj placie i ab niedapušćalnaści kapitalistyčnaha sposabu aplaty ad štuki, jak ab wyzysku robotnika, hetakaja žmiena kursu moža prywieści da hlybokich hramadzkich i historyčnych pieramien.

Jakijaž pryčyny mahli wyklikać takuju žmieniu kursu?

Hałoŭnaj pryčynaj było toje, što pry roŭnaj aplacie nihto nie chacieŭ natużwacca ŭ pracy. — Usio adno budzie takaja samaja zapłata

## Adkaz na biespadstaŭny defenzyŭny danos abšarnickaha „Słowa“.

Wychodziačaja ŭ Wilni polskaja hazeta „Słowo“ jość orhanam hruboha abšarnictwa na našych ziemlach i wyjaŭlaje pohłady „našaha“ abšarnictwa na biełarusau i biełaruskim adradženski ruch. Hetyja pohłady abapierty na niejkej „wielka-panskaj“ psychozie, jakaja nie pazwalaŭ „našym“ panom uzhlanuć objektyŭna na siańniašni biełaruskim ruch.

Dobra wiedama, što pany abšarniki prywykli hladzieć na akružajučych ich biełaruskich sialan z hary i raspraŭlacc z imi nahajkaj kaliś usieŭladnaha ciwuna, ekanoma i ŭrešcie ŭrjadnika. Za ludziej pany abšarniki ŭwažali tolki: panoŭ, urjadnikaŭ, prystawoŭ, ispraŭnikaŭ dy inšych čynoŭnikaŭ, nu i duchownych, ale-ż wiedama, tolki „polskich“. Stalanie, robotniki, narodnyja wučyciali, arhanistyja, psalomščyki i ŭsia wiaskowaja intelihiencyja dla ich byli ništo, prosta hnoj, prociŭ ichniaha wielka-panstwa. Na Biełaruskim narod ahułam jany hladzieli jak na swajho paddanaha i pakornaha słuha, jaki pawinien byŭ zaŭsiody maŭčać, bo tolki jany, abšarniki, majuć prawa hawaryć ab niedamahańniach i patrebach kraju.

Tymčasam pryšla para adradžeńnia panawolonych i hety, kaliś pakorny i pasłuchmiany panu abšarniku biełarus, prosta ŭ wočy zajaŭlaje ab swaich kryŭdach i adkryta damahajacca prad usim świetam naležnaha jamu prawa na žyćcio.

Nie spadabalasia heta im, bo jak-ža heta moža być, kab kolišni niawolnik, pakorny słuha damahaŭsia sabie niejka tam prawa? Ab hetym moža hawaryć tolki pan, bo jon ŭładar, bo jon i tolki jon poŭnapraŭny hramadzianin kraju.

Hetkich pohladaŭ trymajacca i wilenskaje abšarnickaje „Słowo“. Taksama i „Słowo“ nie padabajacca adkrytae damahańnie biełarusau naležnych im prawoŭ na žyćcio. Taksama, jak kaliś abšarniki wyrašali sprawy z sialanami biełaruskaj ciwunskaj, ekanomskaj ci ŭrjadnickaj nahajkaj, tak i ciapier abšarnickaje „Słowo“ šukajućy sposabu baračby z „buntarnym chamstwam“ — biełaruskim adradžeńniem, jakoje apirajacca pradusim na sialanstwie, chaciełab tasawać metady daŭniejšych časoŭ i da siańniašniaha biełaruskaha ruchu. Ab hetym świedčyc nastupny fakt:

„U numary 185 „Słowa“ z dnia 14 h. m. čytajem staćciu pad zahałoukam „Kolekcja polityczna“, jakoj aŭtar uzisł na siebie pahanuju rolu defenzyŭnaha danoščyka na „Biełaruskiju Chryščijanskiju Demokraciju“ i na ksiandzoŭ A. Stankiewiča i W. Hadleŭskaha. Ale hety abšarnicki pisaka tak hruba naŭhaŭ, što jamu moh-

by pawieryc chiba tolki toj, kamu hetaki danos patrebienn.

Hety pisaka, wiedajućy, što arcybiskup zabaraniŭ ksiandzom naležać da B.Ch.D. i z hetaj partyjaj supracouničać, a z druhoha boku bačaćy, što B.Ch.D. raźwiwajacca i maje ŭplywy ŭ biełaruskich masach, ćwierdzić swajo „mocne podejrzeńnie“, što ks. Stankiewič supolna z ks. Hadleŭskim kirujuć hetaj rabotaj. A matywuje i apiraje swajo „mocne podejrzeńnie“ abšarnicki pisaka na tym, što jon nia moža dahledzić „leaderaŭ“ B.Ch.D. i nia maje „zaufania“ da tych pracaunikaŭ, jakich pany abšarniki prywykli ŭwažać za swaich niawolnikaŭ.

Woś-ža na heta adkažam, što B.Ch.D. sapraŭdy stać mocna, raźwiwajacca dy pašyrajacca i biez učasćia ksiandzoŭ. Pry hetym padajom da wiedama abšarnickaha orhanu, što ŭsia partyja B.Ch.D. i joje „leadery“ — heta dasłoŭna ŭsie kolišnja niawolniki i paddanyja panoŭ abšarnikaŭ, dyk i ničoha dziŭnaha, što abšarnicki pisaka nia bačaćy na čale hetaha kirunku ani pana z dwara, ani „swego ukochanego proboszcz“, ani kaho inšaha z swajej hrupy, nia moža dahledzić „leaderaŭ“ B.Ch.D., aprača wyšej padadziennych ksiandzoŭ.

Dalej abšarnicki danoščyk zajaŭlaje, što Chadecyja atrymliwaje hrošy z Koŭna. Nad hetym dyk i daŭniejšy prystaŭ musić padumaŭ-by: pawieryc ci nie.

Kab adkazywać na taki hruby i biespadstaŭny defenzyŭny danos, nia warta bylo-b nawat marnawać i miesca ŭ hazecie, ale adkažam abšarnickamu danoščyku biełaruskaj prykazkaj: „bahaty dziwicca, čym biedny żywicca, a biedny śmiajacca, dzie ŭ bahataha dziajacca“. Pry hetym padajom da wiedama abšarnickaha „Słowa“, što B.Ch.D. isnawała ŭžo i tady, kali jašće ŭ Koŭnie panawaŭ usieŭladny tady čužyalec, a B.Ch.D. jak tady tak i ciapier wydaje swoj orhan, špiarša „Krynica“, a ciapier „Biel. Krynica“.

Słowam, abšarnickaje „Słowo“ z swaim pisakam tak zalhalasja, što nia bačyc hetaj jasnej i ačywiŭstaj praŭdy. Zasleplenyja swajej minuščynaj ludzi nia choćać zrazumieć siańniašnja imknieńi biełaruskaha narodu i nia mohuć prahlanuć, kab zrazumieć, što prad biełaruskim narodom budućynia, a prad imi — mahilny choład śmierci.

p.k.

„BIEŁARUSKAJA KRYNICA“

ŭ m-cy wieraśni s. h. wyjdzie: — 10,20 i 30-ha.

za rabotu, to našto mnie pracawać bolej za kaho — kazali robotniki i roŭnadaŭna słuhalu ŭsich kamunistyčnych zaklikaŭ da spabornictwa (wypieradkaŭ u pracy). Dyk treba było pašukać inšaha stymułu (pabudki) da pracy, tym bolej, što zahranicnyja (niameckija i amerykanskija) inżynierzy, jakich u wialikaj kolkaści Stalin wypiswaŭ u sawiety, zhadna ćwierdzili, što praca zahranicnych robotnikaŭ kudy wydajniejšaja za pracu sawieckich. Stalin, dla jakoha metaj žyćcia jość prawiadzieńnie kamuny piacihodkaj rašyŭsia padniać wydajnaść pracy takža sawieckich robotnikaŭ, ale inšaha sposabu nie znajšoŭ, jak tolki ŭwieści wyprabawany kapitalistyčny sposab aplaty...

Druhoju pryčynaju jość fakt, što siańniašniaj kamuny ŭ Rasieji nia budujuć kamunistyčnyja inżynierzy i wučonyja, a zahranicnyja, jakija prywykli da kapitalistyčnaha paradku pracy i platy. Jany nia mohuć zrazumieć roŭnaści pamiż

majstram, inżynieram i prostym čornarabočym. Takija inżynierzy nia mohuć takža dać dobraha przykładu pracawitaści i idejnaści — jany papryjeżdźle ŭ Rasieju stanowiacca takimi samymi biazdušnymi stwareńniami, jakich kamunisty nazywajuć sabatažnikami...

Woś buduć pryčyny chistańnia siańniašniaha Stalinaŭskaha kamunistyčnaha kirunku. Znać — niedachwat stymułaŭ da pracy ŭ sawieckich robotnikaŭ z adnaho boku, a z druhoha — niedachwat technicznych idejnych sił dla prawodžanija kamunistyčnaje teoryi ŭ žyćcio zastawił Stalina da abwiešćenija nowaha kursu. I treba skazać z celaj peŭnaścij, što pakul kamunisty nie pieramieniac natury ludzkoj i pakul nia buduć mieć swaich technicznych sił dla prawiadzieńnia swajej teoryi ŭ žyćcio, to hetkija chistaŭni buduć trywać jašće doŭha. Bo usim wiedama, što stwaryc jakujuś teoryju lahčej, čym jaje prawieści ŭ žyćcio.



## Biełaruskaje školnictwa

ŭ Zach. Biełarusi, jaho raźwiccio, „zaniapad” i zmahańnie biełarusau za rodnuju szkołu.

Da 1915 hodu, h. zn. da adychodu rasiejcaŭ z našaha kraju my nie spatykajem śladoŭ biełaruskaha školnictwa. Byli tolki dzie-nia-dzie hrupy dzieciej, abo biełaruskaj moładzi, jakija pad kiraŭnictwam biełaruskich intelihietaŭ wučylisia čytać i pisać pabiełarusku.

U 1915 hodzie rasiejckaje wojska, razam z carskaj uładaj, pakidaje zachodniuju časťku Biełarusi, a na ich miejsca prychodzić wajskowaja akupacyjnaja ŭłada niemieckaha militaryzmu. Choć ciżkaja i horkaja była dola biełaruskaha narodu pad niemieckaj akupacyjaj, ale pačuŭsia krychu swabadniej u wyjaŭleńni swajej nacynajalnasci, biełaruskaj narod, na čale z swajej intelihiencyjaj, biarecca za aświety ŭ rodnej mowie i pačynaje adčyniać pa wioskach biełaruskija školy. Adkrywajucca sotni biełaruskich pačatkawych škol i arhanizujucca biełaruskaje siaredniaje školnictwa. (Wučycielskaja seminaryja ŭ Świsłačy).

U 1919 hodzie zachodniuju časťku Biełarusi zajmaje wojska polskaje i pačynajucca wajennaje zmahańnie Polšcy z inšymi akupantami Biełarusi — maskoŭskimi kamunistami.

Ad 1915 hodu ŭ peryjadzie mienš-bolš spryjajučym raźwiccio biełaruskaha školnictwa, u Zach. Biełarusi paŭstała bolš 400 škol pačatkawych, 7 himnazijaŭ (u Wilni, Budslawie, Nawahradku, Radaškawičach, Haradku, Niaświży i Klecku) i 2 wučycielskija seminaryi (u Świsłačy i Barunach). Henyja himnazii adkrywalisia adna pa druhoj i nia ŭsie adnačasna isnawali.

Likwidacyja biełaruskaha školnictwa ŭ Zach. Biełarusi pačynajucca ad 1919 hodu, krapčeje ŭ 1920 i 1922 h., a ŭ 1923 hodzie dachodzić da najwyšejšaha punktu. U hetym časie začynieny abiedźwie bieł. wučycielskija seminaryi i try himnazii: ŭ Budslawie, Haradku i Niaświży.

U 1924 hodzie polski sojm wydaje adumysny zakon (Ustawa językowa), a ŭrad — specyjalnaje rasparadžeńnie da henaj ustawy, jakim narmujucca biełaruskaje pačatkawaje školnictwa pad Polščaj. Hetaja zakony dazwalajuć biełarusam damahacca rodnej školy padawańniem deklaracyjaŭ z adpawiednymi pačwierdžańniami podpisaŭ uradowymi instytucyjami.

Pačynajucca prosta „školny plebiscyt” u Zach. Biełarusi. Bački dzieciej školnaha wieku padajuć polskim školnym uładam deklaracyi z prośbaj adčynieńnia biełaruskich pačatkawych škol. Najbolšy lik takich deklaracyjaŭ padana ŭ polskija pawiatowyja školnyja inspektary ŭ 1926 hodzie, bo aŭ na 412 škol. Hetkija deklaracyi z biełaruskaj wloski ŭ pawiatowyja školnyja inspektary pływuc što hod aŭ da 1930 hodu ŭlučna. U hetym časie začynajucca biełaruskaja himnazija ŭ Radaškawičach.

U 1930-31 školnym hodzie pačynajucca stabilizacyja pačatkawaha školnictwa ŭ Zach. Biełarusi. Prezydent Polšcy wydaje dekret z dn. 29.XI.1930, jakim stabilizuje pačatkawaje školnictwa, zabaraniajuć pieratwareńnie školy polskaj na biełaruskiju i naadwarot(?) praz 7 hadoŭ ad daty jaje adkryćcia. U hetym-ža hodzie adkrywajucca ŭradawaja biełaruskaja(?) wučycielskaja seminaryja ŭ Wilni i ŭwodzicca lektarat biełaruskaj mowy na Wilenskim Uniwersytecie.

Pašla stabilizacyi pačatkawaha školnictwa

ŭ Zach. Biełarusi, biełaruskaje školnictwa, pawodle sprawazdačy blizkaj da ŭradu polskaj hazety „Słowo” wyhladaje tak:

U 1929-30 školnym hodzie było ŭradawych škol biełaruskich tolki 21 biełaruskaja i 44 utrakwistyčnych — biełaruska-polskich, razam 65, a ŭ 1930 31 školnym hodzie hety lik pamienšyŭsia na 3 školy i ŭsich pačatkawych ŭradawych škol niby biełaruskich i utrakwistyčnych naličwajucca tolki 62.

Ahulam biełaruskaje školnictwa pad Polščaj ciapier wyhladaje tak: —

Uradawych škol: pačatkawych z niewyrasnym woblikam niby utrakwistyčnych, niby biełaruskich 62 i adna wučycielskaja seminaryja ŭ Wilni.

Prywatnych: 4 školy pačatkawaja i 2 himnazii: u Wilni i Nawahradku, (Kleckaj bieł. himnazii, jak wiadajem, pahraŭaje zakryćcio).

Kab choć krychu ŭzbahacić henuju ŭbohuju statystyku našaha školnictwa, treba siudy daličyć i lektarat biełaruskaj mowy na Wilenskim Uniwersytecie.

Woś i ŭsio čaho biełarusy zmahli dabicca praz 10 hadoŭ z hakam ad polskich uładaŭ dy ŭtrymać u halinie narodnaj aświety z taho, što-mieli daŭniej. D—r.

## Z biełaruskaha žyćcia.

Niawyrašanaja sprawa. U m-cy traŭni s. h. Wilenskaja Školnaja Kuratoryja pawiedamila dyrekcyju Kleckaj bieł. himnazii, što nia daść dla himnazii kancesii na 1931-32 školny hod. Henaje papiaredžańnie ŭstrywožyla biełaruskaje hramadźianstwa, bo heta, aŭ značala začynieńnie hetaj himnazii. Pačalisia pratesty, a Bačkaŭski K-t Kleckaj himnazii wysłaŭ delehacyju da kuratora i centralnych uładaŭ Polšcy. Z sprawazdačy delehacyi nia widać akančalnaha wyrašeńnia hetaj sprawy i los himnazii pawis u pawietry. Dawiedywasjamsia, što Bačkaŭski K-t Kleckaj himnazii padaŭ zajawu školnym uładam z prośbaj pradoŭžańnia dla himnazii kancesii i wysłaŭ dnja 30.VII s. h. u ministerstwa Aświety ŭ Wašawu memoryjał wyświatlajuć biespadstaŭnaść matywaŭ Wil. Školnaj Kuratoryi, na padstawie jakich Kuratoryja nie daje dla himnazii kancesii, z prośbaj wydać kancesiju dla Kleckaj himnazii biez arhaniečieńnia terminu, ale akančalny rezultat usiej hetaj sprawy pakulšto niawiedamy, a tymčasam zbližajucca para i školnych zaniatkaŭ.

Zabojčaja „abarona.” U numarym 2 „Голас Праўды,” redaktaram i wydaŭcom jakoha jość b. hramadawiec, a ciapier palanafiliejšy za ŭsich palanafilau F. Akinčyc, zmieščana staćcia pad zahałoukam „Biełaruskija himnazii,” jakoj aŭtar, byccam baroniačy biełaruskaje siaredniaje školnictwa, za kamunizm winawacić usio biełaruskaje hramadźianstwa i starajucca pry pomačy defenzyŭnaha pachodžańnia dekumantaŭ palažyć kamunistyčnaje klajmo na Kleckuju bieł. himnaziju.

Heta Akinčycawa „abarona” biełaruskaha siaredniaha školnictwa susim padobna da bajki, u jakoj haworycca, jak miadźwiedz niańčyŭ dzieciej, z toj tolki roźnicaj, što miadźwiedz pazabiwaŭ dzieciej niaświedama, haniajućy muchi, a p. Akinčyc zmiaščaje takija staćci ŭ swajej hazecie chibaž z poŭnaj świedamaścij, bo trudna i raŭ-

niać byŭšaha jurskonsulta Hramady z fihurujučym u henaj bajcy miadźwiazdom.

Nabaženstwa dla Biełarusou-katalikoŭ u kaściele św. Mikałaja pačynajucca ŭ nowym školnym hodzie dnja 6 wieraśnia a 10-taj hadz. rana.

Sud nad b. pasłami: Dwarčaninam, Haŭrylikam, Krynczykam i Wałyncam. Dnja 18 h. m. adbyŭsia ŭ Wilni sud nad b. pasłami „Zmahaniŭ” za demanstracyju, kali jany nazywali sud „fašystoŭskim sudom,” pašla zasudu ich dnja 12.I. s. h. na 8 hadoŭ katarhi. Za hetuju demanstracyju Wil. Akr. Sud zasudziŭ koŭnaha z ich na karu pa 18 miesiacaŭ wastrohu.

Pradstaŭnik ad biełarusau na Kanhres Nac. Mienšaścijaŭ. Na Kanhres Nacyjanalnych Mienšaścijaŭ, jaki adbudziecca ŭ Ženewie 29, 30 i 31 h. m., ad biełarusau wyjaždzae pasol F. Jaremič.

Biełarusy ŭ Čechasławaččynie supracouničajuć z ukraincami. U tawarystwie ŭkraińskich literataŭ i publicystaŭ u Čechasławaččynie, biełarus T. Hryb pračytaŭ u praciahu niekalki miesiacaŭ 2 referaty — ab Francišu Bahušewiču i sučasnaj biełaruskaj literatury.

Nowyja aryšty na Biełarusi pad sawietami: Hazety padajuć, što ŭ apošnja časy kamunistyčnyja ŭłady aryštawali bolš 20 asob biełaruskich narodnych dziejačoŭ.

Biełaruskij dramaturh F. Alachnowič na Sałoukach. Uciokšyja z sawietaŭ i prybyŭšyja ŭ Wilniu dwa braty studenty biełarusy Piatkiewičy, z katorych adzin adbyŭ 3 hady balšawickaj katarhi na Sałoukach, raskazwajuć, što Fr. Alachnowič sasłany balšawikami na Sałouki ŭ katarhu na 10 hadoŭ.

## Z Litoŭskaha žyćcia.

U Koŭniu pryjechaŭ francuski prof. Mandelstamm, jaki budzie baranić u miŭnarodnym trybunale ŭ Haazie interesy Litwy. Prof. Mandelstamm u Koŭnie cikawicca ahulnym žyćciom Litwy.

Uzrost akcyjnych supalak. Za apošnja hady ŭ Litwie ŭ wielikaj miery ŭzrašli akcyjnyja supalki. U 1926 h. hetych supalak było 83, a ŭ 1930 h. uŭžo 128. Akcyjny kapitał ad 102.400.000 litau ŭ 1926 h. uzros da 134.200.000 litau ŭ 1930 h.

Kanfiskata školnych padručnikaŭ u Wilni. Polskija školnyja ŭłady skanfiskawali ŭ minulym tydni litoŭskija školnyja padručniki, drukawanyja ŭ Koŭnie.

## Z Ukrainskaha žyćcia.

Anhielskija parlamentarysty ŭkraińskimi haścimi. U palowie h. m. pryjaždzaŭ ŭ Lwoŭ da Ukraincaŭ anhielskija parlamentarysty: b. wice-ministr unutranych spraŭ Anhlii — Ris Dejwis i staršynia parlamentarnaha klubu anhielskaj partyi pracy — pastor Džems Barr. Anhielskija parlamentarysty cikawilisia ŭkraińskim adradženskimi rucham i naahul žyćciom ukraincaŭ pad Polščaj. Ježdžili jany pa prawincy, hutaryli z stalanam i ahladali ślady pacyfikacyi.

J. Liščynski b. pasol UNDO na woli. Zasudžany 29.IV. s. h. u Roŭnie b. pasol J. Liščynski za „buntarnyja” pramowy na 2 hady katarhi i za „niepašanawańnie ŭłady” na 1 hod turmy. Apelacyjny sud prysud pieršaj instancyi pieramianiŭ pakidajućy Liščynskamu karu 1 hod turmy i zaličyŭ prasiedžany čas. Liščynski za 500 zł. kaŭcyŭ wyjšaŭ na wolu.

W. A.

## Adam i Anielka.

VIII. Što rabić, što čynić?

Zaraz pryšoŭ i dziadźka; byŭ kryšku wypiŭšy, ale nia lišnie. Byŭ wiasioły i dobry, hawaryŭ, raskazywaŭ ab kirmašoch, ab wojnach, ab strachach; zabaŭlaŭ dzieciej, i Anielu nazywaŭ: „maja ty Anielka.” Anielka była rada, ale nie dawterała i bajałasja. Šcielućy swajo loŭka pašla wiačery, jana znajšła pad paduškaj papierynu, u joj zakručanyh horśc cukierkaŭ. Jaje abliło jak polymiam, ale strymałasja, a cukierki ŭsie čysta addała dzieciam na wačoch dziadźki, sama i nie pakaštawała. Dziadźka zmoŭk i pahladaŭ zlosna, jak woŭk. Anielka wysliznułasja z chaćy i ŭžo z slaniej skazała: „Ja ŭ chacie načawać nia budu; pilnujcie sami.” Dziadźka za joj, ale dahnać nia moh, tolki kryknŭ joj ŭ śled: „pomi, ja tabie hetaha nie daruju!”

Anielka načawała ŭ swaim humnie, na žytнім tarpie, u kutočku. Doŭha malilasja, plakała;

narešcie lahła, a son nia braŭ, bo wielmi bajałasja, kab dziadźka nie znajšoŭ jaje. Adnak moładaść usio pablwaŭ — i strach, i niaščasćie i ślozy. Jana zasnula. Tolki widzić, što da jaje lezle čorny, strašny sabaka; usadziŭ zuby joj u nahu i ciahnie. Jana chaciela kryčać, ale hołas niefak niamašaka, u horle zasochła. Tolkiž skul što biarecca, kali ni padbiažyć małady čaławiek u čornym, dy kali ni daść parasonam sabacy pa haławie, dyk sabaka z torpu ab tok jak hacnušsia, aŭ zuby pasypalisia. Jana ŭstala pahladzieć na tyja zuby, aŭ bačyć, što to hryby lažać pad sosnaj, barawiki, a toj čaławiek u čornym padbiraŭ ich u košyk. Jana paznała, što heta Amerykaniec i zaśmiałasja. I jon śmiajucca. Anielka pryhladajucca, tolki bačyć, što Amerykanca niama, a jana sama siadzić na snapoch pad strachoj, a lewaja naha zapaŭšy miž snapami. „Hdzie ja?” pytajucca. „Ach! ja ŭ humnie: heta byŭ son.”

Była jasnaja asieńnaja ranica. Sonca bliščela jasnym, biełym światam, aŭ usio żywoje przyzmuryłasja. Ziamla pakazywała apošnja swaje prynady, krasu prystareŭšaj ŭdawy, katoraja

naciraje ščoki, pasypaje twar biełym paraškom, kab pakazacca maładziejšaj. Ale darma twaja praca, babusia: i ščočki twaje pamorščany, i skura na ich pryžaŭcieušy i śmiech twój krywy... Pryroda silujucca paddzierżyć swaju letniuju krasu: nia puskaje liščiaŭ z drewa, ale jany paradzeli, paryželi, žaŭciejuć. Začwitaŭ apošniaja kraska, ale niekim brudnym, blasplodnym čwietam. Ptušak niama. Nawat warony nia karkajuć — pašli na lasy. Tolki sawa zahukala, začyrykala maleńkaja ptušačka, karšun pływie ŭ pawietry, kury kryčać i ŭsio... Takaje babskaje leta. Paŭciny biełymi nitkami latajuć pa pawietry i adčapicca ad ich nia možna. Niejak sumna na dušy.

Anielka dumala i hadała, što rabić, jak żyć? Hety pahany dziadźka byŭ strašniejšy ad niačystaj siły. Daš u chacie żyć nia možna, ale kudyż dziecca? Pierš dumala ŭsio kinuć, dy pajićci na službu ŭ Wilniu; tam byli znajomyja alšan-skija dzieačaty, ale jaje niešta trymała. Toj „małady ŭ čornym” ušciaž byŭ na pamiaćci: Praŭda, hetaž jana ab im nawiet śniła, tolki, čamu jon ani razočku nie dawiedaŭsia, a moža tolki zwodzić. Boh jaho wiedaje; ciapier hetaki



## Z Polšcy.

Biezraboćcie, čakańnie i redukcji. Biezraboćcie i zmahańnie z im stalisia hałoŭnym ahułnym zacikaŭleńniem. Užo ciapier lik biezraboćnych, razam z siemjami, jakim treba dawać zapamohu, pierawaliu za 1 milion, a na zimu treba spadziawacca ŭzrostu hetaj ličby ŭdubalt. Dziela hetaha polskaje hramadźianstwa miatusicca dy zaklikaje da samapomaćy. Polski episkopat wydaŭ da narodu ŭ hetaj sprawie zaklik. Akcyja dapa mohi biezraboćnym z boku hramadźianstwa takim čynam apynułaśia ŭ rukach endecyi i kleru. U palitycy astajecca ŭsio čakańnie. Mieusia być sklikany Sojm, ale zdajecca heta sprawa niaspiešnaja i budzie čakać swajej kalejki. Na redukcijnym froncie taksama nieszpakojna. Reducyi ŭradoŭcaŭ adbywajucca dalej.

## Z zahranicy.

Padziei sušwietnaha značeńnia. — Sloleta dawoli dobry ŭradźaj pšanicy, kukuruzy, ryżu, kawy i bawoŭny. Pry sučasnym ekanamičnaha-hramadźkim ładzie, ŭradźaj nia jość dabrabytam, a niasčasćciem, bo pahlyblaje haspadarčy kryzys, jaki paustaŭ ad nadpradukcyi bahaćcia. Woś, kab ŭścieraćsia ad dalejšaj biady-kryzysu, u Brazylji pačali nišćyć (palić) kawu, u Arhientynie palać kukuruzu, a ŭ Zł. Št. Paŭnoč. Ameryki zadumali znišćyć wialiki lik pudoŭ pšanicy i bawoŭny. U Mandžurii i Japonii dyk majuć biadu z ryżam, bo nia wiedajuć, kudy jaho dziawać.

— 70 milionaŭ biezraboćnych. Mižnarodnaje Biuro Pracy ŭ Ženewie apawiaścila dośledy sučasnej biezraboćcy ŭwa ŭsim świecie. Pawodle padličeńnia, na ŭsim świecie znachodzicca ciapier 70 milionaŭ biezraboćnych ludźiej.

— U minułym miesiacy adbyusia ŭ Wienie mižnarodny socyjalistyčny kanhres II internacyjanału. Na hetym kanhresie pastanoŭlena damahacca skasawańnia dziaŭaŭna-wajennych daŭhoŭ, razaružeńnia i pierahladu Wersalskaha traktatu.

— Dnia 9 h. m. adbyusia plebiscyt u Prusii (Niamiečcyŭna) ŭ sprawie rospusku pruskaha sojmu. Niamieckaja republika nia jość adnastajnaj dziaŭaŭaj. Jana składajecca z niekalkich prawincyjaŭ, jakija majuć aprača ahułnadziaŭaŭnaha parlamantu i swaje sojmy aŭtanomnyja. Konstytucyja Niamiečcyŭny demokratyčnaja i narod maje prawa biešpasredna praz plebiscyt rašać waźnyja dziaŭaŭnyja sprawy. Najbołšaj prawincyjaj Niamiečcyŭny jość Prusija. Narodnyja socyjalisty i kamunisty, imknućsia paasobku da dyktatury, patrebawali plebiscytu ab rospusku sojmu. Plebiscyt adbyusia i jany prawalilisia, bo i razam jany nie sabrali patrebnaaha liku hałasoaŭ; sabrali 10 milionaŭ z ličby 26 milionaŭ hałasujučych. Takim čynam wyjawiliasia, što jak kamunisty, tak i hitleroucy tracić u narodzie ŭplywy.

— U Anhlii ŭ apošnija časy zaŭważywajecc, što i tam u haspadarcy nia ŭsio dobra. Jak prad hetym Niamiečcyŭna, tak ciapier i Anhlija apynułaśia na kraju haspadarčaj katastrofy. Zachistausia ŭžo i mocny dasiul anhielski šterlinh. U dziaŭaŭnych kruhoch paustaŭ projekt, kab ratujućsia ad haspadarčaj katastrofy, nacyjanalizawać uwiś promysł. Hetuju nacyjanalizacyju

## D a n a s p i š u ć.

### EŬCHARYSTYČNY KANHRES CI POLSKAJA DEMANSTRACYJA?

Ašmiana. 18 i 19 lipnia s. h. adbyusia ŭ našym bielaruskim pa charaktary mieście Eucharystyčny polski Kanhres. Na kanhresie wializarny natoŭp ludziej, mora ludzkich hałoŭ u kaściele, kala kaścioła i na rynku stanawili wiaskoucy. Kruhom Ašmiany ŭ pramiani 15—20 kilometraŭ żywuć tolki bielarusy z damieškaj niewialikaj źmieni, nlawyraznaj nacyjanalnasćci, wiedamaj ašmianskaj šlachty. Palaki ŭ nas: uradoŭcy, ksiandzy i niekalki panoŭ abšernikaŭ.

Adnak kanhres Eucharystyčny byŭ kanhresam čysta polskim. Bielarus na hetym kanhresie ani piknuć. Hawaryli adny tolki palaki i papolsku, a bielarusy tolki sluchali. Dyk i ničoha dziŭnaha, što sialanie nazywajuć hety kanhres polskaj demanstracyjaj.

Na hetkich kanhresach treba palityku adkidać na bok, a prawodzić sprawu adradžeńnia maralnaha najbołš prostymi i čwiordymi darohami da duży narodu, bo pa toj samaj darozie, pa jakoj wiaziecca našamu narodu aź u chatu polščyna, moža zahraznuć i heta wialikaja sprawa, jak hraźnie ŭ nas i polskaść.

Katalik.

### BIASKARNAŚĆ, ŻŁADZIEJSTWA.

Mur. Ašmianka. Ašmianskaha paw. Niam horš, jak zawiaduca swaje zladziei, tady ničoha nia ŭścieražeš. Jany kraduć što papala, nawat i koni. Zawialosia ich krychu i ŭ nas. Byŭ wypadak, što prabawali i na koniach pajechać, ale ŭciały im nie ŭdalosia.

Sialanie tumačać, što zladziejstwa zawodzicca ad biaskarnaści za kražu. Na moj pahlad, dyk nie ad hetaha, a ad upadku maralnaha. Treba ŭzhadawańnia lepšaha, dyk i zladziejstwa žhinie. Što praŭda, dyk ciapier za zladziejstwa nia nadta mocna i karajuć. Wo, za palityku, dyk tolki dziaŭaŭsia. U nas taksama jak i ŭsiudy šmat jość palicyi, ale jana bołš i srażej przyhadajecca da bielaruskich arhanizacyjaŭ, jak da zladziejajaŭ.

Makfranc.

### KULTURA CI ZWYRADNIEŬNIE?

Šwištač. Waŭkawyskaha paw. Nie daloka našaha miastečka jość dwor. Z daŭnych kala hetaha dwara chadzili i chodzic ludzi. Ciapier

promysłu prajektujecc prawaści praz 10 hadoŭ. Ale heta jašće tolki prajekty.

— Sesija Lihi Narodaŭ paćniecca 1 wie-rašnia. Na hetaj sesii buduć razhledžany aź try sprawy datyčacyja Polšču: niamieckija skarhi na polskija ŭłady na Šlonsku, u Paznanščynie i na Pamory, a tak ŭa budzie razhladacca i sprawa ŭkraińskich skarhaŭ.

— P.A.T. padaje, što padhataŭlajecc nowe ŭhrupawańnie dziaŭaŭ. Byccam maje być utworany sajuz miż Francyjaj, Niamiečcyŭnaj, Anhlijaj i Italijaj.

— U Indyj spadziawacca ahułnaj rewalucyi, jakaja škirujecc prociŭ Anhlii. Hazety padejuć, što wojska tam niapeŭnaje. Maharadžy biazsilnyja. Wicekarol alarmuje Londyn, ale ŭrad palitykuje, kab nie zrabic horš.

upraŭlajučy dwarom zabaranaje ŭsialaki tam prachod. Ludzi, reč zrazumiełaja, aburajucca, dyk dachodzić da nieprzywaitych scenaŭ. Upraŭlajučy zabaranaje našym miaščanam pahladzieć nawat, jak i zbožža raście i jak krasujucca na soncy jabłyki dy hrušy. A tumačyć swoj pastupak upraŭlajučy tym, što jon zawodzić kulturu. Druhi abrazok jašće jarčejšy.

Niedaloka ad stancyi ŭ lasku abharodžany wajenny mahilnik. Tam šmat pachawana waja-kaŭ sušwietnaj wajny. Niedaloka mahilniku pasialiusia polski wajskowy asadnik. Hety-ż pan prysłany ŭ naš bok dziela pašyreńnia niejkaj kultury, pasie na wajennym mahilniku karowy. Kali našy sialanie zwaročwali jamu ŭwahu, što nia moźna pahanić mahilniku, dyk jon łajecca. Hatkaj „kultury“ dyk my jašće nia bačyli.

Šwištačanin.

### CIAŻKA BIAZ MIŁAŚCI I BRACHTWA.

Tani, Maładečanskaha paw. Zakon pisany biez pačućcia ŭ sercy zakonu Božaha — miłaści i bractwa, ničoha nia wart. Pisany zakon zaŭsiody budzie niemaj litaraj, kali niamia ŭ sercy čalawieka bratniaje miłaści. Hetkich przykładaŭ i faktaŭ nia treba šukać daloka, jany abmulali kaŭnier i našym sialanam.

U nas niamia swajoj pašy, dyk zaŭsiody sialanie najmajuć u skarbowym lesie. Pieršym načalnikom u hetaj sprawie žjaŭlajecc laśnik. Dyk woś hety „čynoŭnik“ i tumačyć pa swojamu našy prawy na naniataj pašy. A tumačyć jon pa swojemu ŭ swaju karyść. Henaja „wieda“ našaha laśnika arendnych prawoaŭ na pašu ŭ skarbowym lesie ŭžo sialanam ahorkła i abmulala nia tolki ruki, ale i kaŭniary, a heta ŭsio dziela taho, što naš laśnik musić nijakaha pa-čućcia bratniaje miłaści nia maje. A hety-ż zakon jość padstawaj usich zakonaŭ, bo heta zakon Boży.

D—ty.

### BIELARUSKAJA WIEČARYNA.

W. Buchaŭščyna, Niaswiškaha paw. U našaj wioscy ŭ sioletnim hodzie adbyłasia druhaa čarhowaja bielaruskaja wiečaryna. Na hety raz adyhrany sceničny twor „Nachmarylasia“ u 4 ch ektach (pierakład z ukraińskaha). Na hetu wiečarynu była źjechaŭšysia moładź z akaličnych wiosak adlehlých ad nas za 15 kilometraŭ. Niezwažajuć na biezhrašoŭje na wioscy, biletaŭ na hetaj wiečarynie pradana na sumu zwyš 90 zł. Uwiś čysty dachod z hetaj wiečaryny ŭ sumie 50 zł. hram. J. Martyšenska pieradaŭ dyrekcyi Kleckaj biel. himnazii.

Hetaja wiečaryna zrabila wialikaje ŭražańnie na ŭsich prysutnych. Sialanie, jak mužčyny tak i žančyny, prasili čaściej ładzic takija wiečaryny, bo im, kažuć, nadta padabajecc čuć sa sceny rodnuju mowu i čuć swaju bielaruskuju piešniu.

M.

### TREBA ZMAHACCA I BARANIĆ SWAJHO.

W. Žabinka, Pastaŭskaha paw. Ad wiakoŭ dremlačaja šwiedamaść narodnaja ŭ nas zbudziłasia. Wiekawyja imknieńni čužyncoaŭ, kab zaciorci imia Bielarus, spynilisia. Žabinski Bielarus astausia wiernym synam swajej Bielaruskaj ziamli, zachawaŭ u čystacie swaju mowu i ŭ mieru

šwiet i ludzi papsawanyja. U tym tydni na Haradzišcy jon u jaje jasna pytausia.

— Anielka, ci ty budzieš maja?

Tahdy jana čwiorda skazała:

— Budu, kali Boh budzie sudzić.

Jany pacalawalisia niekalki ragozaŭ, a jon daklarawaŭ, što chutka buduć iznoŭ widziecca.

— Trebaž, — kazaŭ, — nam akurat razu-dzić, što i jak my budziem rabić i żyć.

Jana tahdy nie chaciela jamu duryć haławy i dapytywacca ab usim, a tymčasam wun dziesiać dzion, a jon nia prychodzić. Tolki čuła, što ŭ Jakubielaŭ idzie wajna ŭ chacie, čuła i ba-jałasia. Ciapier u jaje znajšlisia swaje biedy, he-tyja niahodnyja pakusy, napaść za pakradzienyja hrošy. Anielka harawała, biedawała, dumała i pas-tanawila pajsci da maładoha ksiandza na radu. Kali tolki jon paradzic, dyk pajedzie ŭ Wilniu i bołš ničoha. A serca tyki joj hawaryła inakš: „choć tabie i paradzic u Wilniu, ale jak pakinieš Amerykancu?“

— Ja jaho nia kidaju: jon mianie pakinuŭ; anahdaj ja čuła, što jon swatajecc da Malwi-ny Ŭrkielanki.

— Što taja durnaja Malwina? — kazała serca Anielčyna: — jon na jaje hladzieć nia budzie.

— A čamu-ż jon da mianie nia pryšoŭ ani razačku?

— Jak-ža jon przydzie, kali tam z baćkam wajnu wiadzie, a tuť twój działdźka ŭ pierako-dzie.

— Nu, nu, kab lubiŭ, dyk patrafiŭ-by przy-ści, wot što.

— Što ty haworyš? Ci-ż ty nia pomniš, jak hladzieŭ na ciabie, tahdy na Haradzišcy? A taki jon čarošy: wusy aź šumiać; vyhładaje na pa-na, tolki fanaberyl panskaj nia maje. Haworyć ščyra, jak przyacieł. Kab z im żyć, dyk i hora bylo-b nia hora i biada była-b lohka. Jechać u Wilniu? Służyć? Być na panskaj łascy? „Kab jano być nia wiedała,“ jak Agata kaža. Dosyć mnie ŭžo działdźkawaj łaski.

Aniela časta sama z saboju spracałasia Markociłasia na Amerykancu pa praŭdzie i tykiž postanawila pajsci da maładoha ksiandza na ra-du. Jana jamu dawierała, bo, kazali, jon nadta doŭha molicca: wiečaram chodzić da kaścioła

i ŭsio niešta razmyšlaje; abo kali kaścioł za-čynieny, dyk choć pry wialikich dźwiarach uklen-čyć. Aha! i wot što kazali: jak przyjeżdžajuć hoš-ci, dyk jon nia choča ihrać u karty, kaža: „ja nia ŭmieju,“ aź adzin raz probaršč na jaho swa-ryusia. A jon siadzie, lepš što čytaje, abo piša. Haworyć tolki pa prostu; kaža: „Heta našaja rod-naja mowa, našto-ż jaje stydacca? Ja, kaža, i rodnaa baćki i rodnej matki nia stydajusia choć jany prostyja ludzi, a dla mianie jany lepš za jakich bahatych panoŭ. Takoż prostaja mowa dla mianie przyjamniejšaja za panskaju, za čužu-ju.“ Druhija aź śmiajalisia z jaho; hawaryli.

— Što heta jamu takaje? Škoły pakončyŭ, a papolsku hawaryć nia ŭmieje.

A druhija kazali:

— A Ci-ż wy nia čuli, jak jon nawuku boj-ka haworyć?

— Ale, dź nawuki jon majstar, lepš za staroha, a taki spakojny, dobry.

I taki-ż jaho lubili, schodzilisia na radu, jak da baćki, a jon i z kabietaj stareńkaj iz ma-łym dziciatkam razhaworycca i na nikoŭha nia kryčyć, nia swarycca.



mahčymaści zmahajecca i ciapier za swajo rod-naje słowa.

Z wialikim trudem Żabinskija sialanie apoš-nimi hadami zmahalisia za swaju rodnuju školu; padawali deklaracyi, chadzili da inspektara, pra-sili, padpisywalisja, nu i wyprasili, tolki nia toje čaho prasili — u Żabincy ūłady adkryli utrakiwistyčnuju školu (dwujazyčnuju).

Spačatku ū škole wučycielem byў Bielarus, a apošajja 2 hady byў kiraŭnikom školy Palak z Wilni. Hety taŭsty pan, kab zažyć sabie łasku ū inspektara, naslūsia z namieram „ze wzglę-dów państwowych wykorzenić ten chamski język ze szkoły“. U minulym hodzie wybraŭsia u ab-chod sabirać podpisy ad bačkoŭ i prabawaŭ pužać i namaŭlać, ale taki ničoha nie zrabiti; Praŭda, niekalki pierapućanych žančyn padpisała-sja, zatoje ahuł sialan stajoŭ krepka pry swaim, a hety panok, ničoha nie zrablūšy, zawiarnuŭ ahlōbli z Żabinki.

Čeść wam darahija baračbity za rodnuju školu, nia spyniajcie pracy swajej — budźcie przykladam dla maładušnych. Wypisywajcie swa-je rodnyja hazety, bo tolki ū swaim rodnym słowie my znojdziem svoj ideał. Stawič.

## Z kraju.

**Sektanstwa ŭrycca.** My nia raz pisali ab re-lihijnych sektach na bielaruskich ziemiach. Špiarša jany ū našym kraju byli słabyja, a ciapier raŭniwajucca i pa-ŭryjucca. Nadowiać, jak padawała wilenskaje „Słowo“, adbywaŭsia „chrost“ sektantaŭ u Nawahrādčynie, a ū na-ŭaj redakcyi razkazwaŭ nawočny ŭświedka takohaž „chrost“ i ū pawieście Pastaŭskim. Naš infarmatar zajaŭlaje, što ū Pastaŭščynie wielmi ŭyrok wiaździejca ahičacyja niekaj sekty: baptystaŭ, metadystaŭ, i čtundystaŭ, akreślić do-bra nia moža. Iduć u sektu i prawasłaŭnija i kataliki. Nia-daŭna adbywalisja abrazy „chrostu“ hetaj sekty. „Chryś-ciacca“ celymi dzieśiatkami. Pierachodziać u sektu celijsa wioski. Naš razmoŭca zajaŭlaje, što ū hutarcy z pieraj-šoŭšymi ū sektu čuŭ takija słowy — „my šukajem praŭ-dy, my šukajem Boha, my choćam pa bożamu žyć.“ Na słowy našaha infarmatara — čaho wy adychodzicie ad prawasłaŭia ci katalictwa, byli takija adkazy sektantaŭ — „my tam ničoha nia čuli, my tam ničoha nie dawiedalisja.“ Pierachodziać u sektu. Kaža naš razmoŭca, niašwiedamy-ja nacyjanalna biarusy. Šwiedamyja biarusy za heta narakajuć na duchawienski, jakaje nia choća ci nia moža zrazumić narodu i nia ūmieje daŭjaho padyjści. Sučas-naja akcyja katalickaja, jakuju prawodzić polskija ksian-dzy, na naš narod mała robić upływaŭ. Heta robota nie trapije da duży narodu. Šwiedamyja nacyjanalna biela-rusy nazywajuć jaje robotaj polskaj, a niašwiedamyja — panskaj. Sektanty kažuć — „my nie pahardžajem panami, ale słuchać ich nia choćam, my choćam słuchać Chrysta i pawodle Jaho nawuki žyć, jak prakanaŭucca ab praŭdzi-waści nawuki Chrysta i pany, dyk i jany pryduć da nas.“ Sektanty stanowiaćca biezadpornyja ŭśialakim biedem i tolki molacca. U sektantaŭ zaŭważajecca niekajaja mlaŭ-kaść duchowaja i zanlapad enerhii da zmahannia ū žyć-ci. Naš infarmatar zajaŭlaje, što treba šukać sposabaŭ i zmahacca z sektanstwam, bo hetaja chwaraoba duchowa-ja moža susim abiazalić narodu.

**Kamunistyčnaja prawakacyja.** Na dzień 1 žniŭnia niašwiedamyja kamunistyčnyja najmity mnoha dzie paraškidiłi durnoha žmiesztu kamunistyčnyja praklamacyi. Hetuju robotu wielmi achwotna ū swaich zapadozraniach prypisywajuć palicejskija pastarunki bolš dziejnym biela-rusam, jakija z kamunizmam ničoha nia majuć supolnaha. Hetak było ū Maładečanskim paw., hetak sama jość i ū paw. Brasłaŭskim. U Drujskaj hminie miascowała palicy-ja zapadozryła dziejnaha bielorusa M. Maroza i prypisała jamu robotu raškidywańnia kamunistyčnych praklamacy-jaŭ. Tymčasam, zapadozreny palicyjaj dy aryštawany M. Ma-roz jość wialikim pracuŭnikom kamunizmu i haračym pa-tryjotam bielarusam.

## Usiačyna.

**Čyhunačnaja katastrofa.** U paławinie h. m. kala Bielastoku była strašnaja katastrofa. Kurjerski ciah-nik najechaŭ na zatrzymaŭšysia ū darozie pasažyrski ciah-nik. Ražbita niekalki wahonaŭ, 5 asob zabita na śmierć i niekalki ciežka raniena.

**Piarun zabiŭ u w. Hirazičach, Waložynskaha paw.** 76 awiec 4 karowy i 5 cialat.

**Strašnaja zatopa.** U Kitaju ražliłasia raka Jang-Tsa—Kijang i zalila 18 tysiać kw. mil sušy, zatapiŭšy 4 miliony chat i pazbawiła żyćneści 23 miliony ludziej.

## БЕЛАРУСКАЯ ПАГОНЯ

мае на складзе і прадае ўсе найнавей-шыя беларускія выданні і школьныя падручнікі для ўсіх школаў. Багаты выбар усякіх пісьменных прыладаў па найніжэйшых цэнах.

Сумленнае выкананьне заказаў з вёскі.

Кожны Беларус купляе і выпісвае патрэбныя сабе кнігі праз кнігарню „ПАГОНЯ“ Wilnia, Ludwisarskaja 1.

## Ab haspadarcy.

### Našy aziminy.

Žyta jość raščinaj lahčejšych cioplych hrunt-toŭ, naplaŭlenych pieskoŭ i wypraŭlenych tarfia-niščaŭ; na ściudzionym hlai žyta wymiarzaje, nia lubić prazmiernaj vohkaści.

U haspadarčym sievazvarocie siejecca žyta: 1. ū pieršaj žmienie pa kaniušynie (adna — i dwu-hodniaj), abo ū papary; 2. pašla stručkowych (vi-ka, lubin, seradela), pad katoryja — na horšych hrunt-toch — było hnojena chlaŭnym hnojem; 3. na lepšych hruntach — pa pšanicy; 4. pa jačmie-ni — siejenym na kaniušyniščy: tut adnak roz-dziać „nie zabyvacca“ dadać štučnych hnajoŭ, fosfarnych i azotnych; 5. najhorš udajecca žyta na bulbaniščy: jano pierapulchnienaje dy biednaje na azot i pataš; 6. navat samo pa sabie ūdajecca žyta lepš, čymśia pa bulbie.

Žyta nia cierpić pierapulchnienaj hleby (np. bulbaniščy) i tamu nielha jaho sieć u šwiežuju baraznu. Vyniatak być moža tolki pry ciazkoj hlebie. „Miešaŭ“ pad žyta musić być zlohšajša. Tamu dobra zrobić toj, chto syckuju miešaŭ (suchuju) zwaŭje ciazkim hladkim wałam, a dalej, da i pašla zasiewu, pracuje tolki lohkim barona-mi. Hlybka vorki žytnich hruntow nie pavinna pie-ravyšać 20 cm. (8 calaŭ).

Na dobrych, čynnnych hruntach (hl. na 6-7 bač.) moža hnaić pad žyta chlaŭnym hnojem biespasiredna; na słabšych ža hruntach pa chlaŭ-nym hnoi musić davacca žyta ū druhoj žmienie. Biez chlaŭnoha hnoju na ha pad žyta dajuć — u dobrych časach — 300-500 kg superfosfatu, abo 500-600 kg tomasšlaku. Paławinnaja porcyja fosfarnych uhnajeńniaŭ i pry hnajeńni chlaŭnym taksama aplačyvajecca. Patašavyja uhnajeńni ū formie kaŭnitu dadajucca pad žyta zwyčajna tolki pry hlebach sypuča-piaščanych, 500-600 kg na ha. Z azotnych uhnajeńniaŭ pad žyta najlepšym badaŭ jość sierka-amonnaja sol [(NH<sub>4</sub>)<sub>2</sub>SO<sub>4</sub>], taksama — saletra, taniejšym jość polski hnoj azotniak.

Siaŭbavym prawiłam jość: husta hnaić — redka sieć. Ab padbory, čyščeńni i bajcavańni byla mova raniej. Na ha vysiaŭajuć 150-200 kg (10-13 pudoŭ) žyta. Čym raniej sieicca, tym ra-dziej musić davacca. Hlybka siaŭby pavinna być u miežach 2—5 cm i čym paźniej, tym mlačej. Nasieńnie musić być šwiežaje, ale adleżyŭšajesia, najlepš — u snapoch. Z kuplańniem „zavodna-ha“ nasieńnia žyta treba być aściarožnym. Naj-lepš kuplać sarty žyta siejenyja ū susiedztwie, abo vypraŭlenyja na krajowych dašledčych stan-cyjach (na zach.-biel. ziemiach — Bieniakoni). — Z siaŭboj treba być hatovym da paŭowy m-ca vierašnia.

Dahladu patrabuje žyta viasnoj; kali ruń časta byŭaje marozam pavyciahivanaj; takuju ruń treba pryvaŭkavać ciazkim hladkim wałam. Wažna viedać taksama, što razrost azimny razrachavany byŭaje ūžo ū m-cach sakaviku-krasaviku, pokul ruń jašče susiom pry ziamli i ad taho času nia prybudzie ūžo ū kolasie anivodnaha ziarniatka. Treba dzieła hetaha dadavać usie hnojnyja zapa-sy hlebie da hetaha času... Mała chto ab hetym viedaje... Žyta zapłodžyvajecca čužym „pyłam“ i dzieła taho wielmi drenna pieranosić doždž i naahuł niepahodu padčas „krasavańnia“. Žlahań-nie žyta pašla krasavańnia mienš nieblašpiečna ad žlahańnia prad krasavańniem. Pryžynać žyta v i a s n o j nielha, ale spasać aviečkami ū vosieni na hrudzie — možna, a navat časta i treba.

Žeć žyta treba ū h. zv. žoŭtaj špiełasci, kali ziernie jšče mlačkoje, choć ūžo i łomacca praz paznohać, a sałoma taksama jšče niavysach-šaja... Kopki žyta przykrywać treba z zachadniaj sterany, bo stul najčastiej byŭaje doždž. Aržyšča zaraz-ža mietka zavoryvajecca i zasivajecca abo karmovymi raščinami, abo raščinami zialonaha hnajeńnia.

Z ha zasiejnaha žytam treba mieć 15-20 q (90-125 pudoŭ) ziarnia i dvojcy hetulki sałomy.

Pšanica — azimka redka dzie moža być u nas hadavana, bo patrabuje „pšaničnaj“ hleby: hlybokaj, chutcej ciaziejšaj, jak lahčejšaj, z da-statkam vohkaści (vady) i vapny. Ciaziejšyja hrunt-y vymahajuć bolš vapny i suchaści, a lahčejšy-ja — bolš pierahnoju i vohkaści.

U haspadarčym sievazvarocie siejuć pšani-cu pa adna — i dvuhodniaj kaniušynie, pa čor-nym (i čystym) papary, lonie, vicy i harosie. Ja-ravaja pšanica, — a jana prychozić u nas pie-radusim pad uvahu — najlepš udajecca na bul-bianiščy (žyta naadvarot!), abo pašla burakoŭ,

na harachvianiščy i naahuł pašla stručkowych raščinaŭ.

Uradžaj pšanicy zaležny ad pryhatavańnia i vyrableńnia hleby, dobraha hnajeńnia, umiełaj siaŭby i pašlasiaŭbavaha dahladu. Pšanica lubić hlebu pulchnuju i čystuju ad lichaziella. Pašla akopninaŭ chopić pad pšanicu adnej vorki (uvō-sieni). Pad pšanicu-jarycu pašla akopninaŭ via-snoj arać nia treba i nielha. Kali-ž pšanica ma-jecca być pasiejanaŭ na kaniušyniščy, dyk najlepš pa pieršym ūžo ūkosie pole mietka padžuščyć (prad tym pahnaiŭšy) i lohka pryvaŭač. Prad siaŭboj biespasiredna pole ūzoryvajecca na mie-šaŭ, zraŭniajecca vałačyłam, razbaronyvajecca i... zasivajecca.

Chlaŭny hnoj najlepš dać pad raščinu pša-nicu papieradžajućcu: viku, miasanku, bob, lon. Biespasiredna pad pšanicu možna hnaić tolki hnojem dobra pierapreŭšym, drobna jaho rastre-šci; dy i to heta mahčyma tolki na lepšych hle-bach. Pa kaniušynie na silnaj hlebie dahnaivać chlaŭnym hnojem nia treba, ale na słabšaj — tak. Fosfarnaje ūhnajeńnie jak na kaniušyniščy (hnojnym i niahnojnym), tak i na papary hno-jnym chlaŭnym hnojem zwyčajna dobre aplačy-vajecca. Na ha dajecca ū takim razie nia mienš 2 q superfosfatu. Na słabšych hruntach biez chlaŭnoha hnoju treba dać na ha pad pšanicu ad 2 da 3 q sierkaamonna sol [(NH<sub>4</sub>)<sub>2</sub>SO<sub>4</sub>], abo... azotniaka i 3 q superfosfatu. Patašavych hnajoŭ normalnaja hleba pad pšanicu zwyčajna nie patrabuje.

Pšanica runieje (karčycca, kuściacca) aŭ viasnoj\*) i tamu čas jejnaj siaŭby prypadaje paź-niej žyta. Tolki prymorskaja pšanica (npr. širif-ka) lubić rannuju siaŭbu. Jaryca, asabliva hlad-kija jejnyja sarty, lubić siaŭbu rannuju.

Kolkaść siaŭbavaha nasieńnia zaleža ad pa-ry siaŭby, ad vyhnaeńnia hleby i ad sortu sa-moha nasieńnia: azimaje ci jaravoje. Pry rannaj i azimaj siaŭbie dajecca mienš nasieńnia, čymśia pry paźniejšaj i jaravoj. Na ha vysiaŭajecca ad 160-300 kg (10-20 pudoŭ) pšanicy. Pry mašyno-vaj siaŭbie hlybka zasiewu byŭaje 2 1/2-4 cm (1-2 cali). Lahčejšyja hleby prad siaŭboj radziać pry-vaŭač. Ale nia treba vaŭač pa siaŭbie, bo ma-łyja hrudki ziamli dla ūschodu pšanicy karysny.

Pšanica baicca biazšniežnych marozaŭ. Viasnoj treba pšanicu baranavać loh imi baro-nami, a silna runiejućcu — przyžynać (žyta pry-žynać viasnoj nielha, a baranavańnie na viasnu lepš zamianić vaŭavańniem).

Žniecca pšanica taksama ū žoŭtaj špiełasci. Z ha žbirajuć 20-35 q ziarnia, i 12—20 q sałomy.

### Treba niščyć asot.

Pavodle vydanaha niadaŭna rasparadžeńnia polskaha ministerstva ziemiarnobstva (D.U.R.P. Nr 41, poz. 363, 1931 h.), usie ūłašniki i aran-datary ziemiarnobskich hruntow musiać pad stra-cham vialikich karaŭ niščyć na svalch hruntach asot usiaha hatunku. Heta niščeńnie musić być hruntowinaje, abo prynamsia takaje, kab nie pazvolić asotu začvišci. Za vykanań-niem hetaha rasparadžeńnia buduć dahladać jak dziaŭžaŭnaja, tak i samaŭradaŭvoja palicyja.

Treba pry hetym viedać, što niščeńnie aso-tu tady tolki dasiahnie svaje mety, kali budzie pravodziacca družna i cełaj hramadoj: adno as-taŭšajesia kaliva asotu, abo tolki jahonaje zier-nie, ci ūrešcie adryvak kareńčyka zdolny nanova „zasieić“ usie pali kruhom. Dzieła taho treba niščyć asot pierad raščvietam, a kareńnie vyryvać całkom. Chto hetaha nie pasłuchaje i — asa-bliva na aržyščach — pazvolić asotu začvišci, toj budzie karany hrašmi i aryštam. inž. A. K.

\*) pšanica moža navat ūvosieni nie abyjści i mi-ma toje — być dobraj.

## Naša pošta.

Šawejk. Ab hetym panu, jaho adnosinach da bielaruskaha ruchu i ab jaho durnacie ūžo pisali. Dzieła taho, što heta čalaviek bolš durny, jak zlosny, dyk ab im šmat i pisać nia warta. Da taho jon jość wielmi mlaŭoj fi-huraj i za šmat durny, kab moh paškodzić bielaruskaj sprawie, dyk treba na jaho i jahonyja pastupki najmienš zvaročwać uwah i rabić dalej swaju robotu. Niekali moža parazumnić jon i sam, a silaj nawučyć jaho rozumu trudna, bo jon ūžo stary duraŭ.

Makarewič. Karystajem z adnaho i druhaha. Duplistam u. Dziakujem, karystajem, pišyćci bołš.

Stawič. Drukujem, dziakujem. Małachoŭskaj. 9 zł. 50 hr. etrymali, prošbu spoŭnili, dziakujem.

Wielkoŭčyku. Wieršy Wašy pieradadzim u „Šliach Moładzi“ u toj hazecie bolš drukujecca wieršaŭ.